

Król – Wij

Premiera: 13 kwietnia 2015



Błażej Król nie lubi odpoczywać. Podczas, gdy jego solowy debiut „Nielot” wymieniany był wśród najważniejszych płyt zeszłego roku, on kończył nagrywać jego następcę. Proces tworzenia kolejnych płyt, czy to z UL/KR, czy pod własnym nazwiskiem, czy w innych projektach, można by uznać za kompulsywny, gdyby nie szczegółowo przemyślany charakter każdego wydawnictwa.

Konkretnymi punktami na mapie inspiracji podczas nagrywania szkiców nowej płyty było brzmienie gitar Robina Guthrie z Cocteau Twins czy Adriana Belew w King Crimson i syntezatorów używanych na albumach Laurie Anderson oraz atmosfera „UR” Lecha Janerki.

Za rozbudowaną warstwę rytmiczną „WIJA” odpowiada z kolei przypadkowo przesłuchana składanka italo disco i fascynacja automatami perkusyjnymi z których korzystał m.in. Ken Laszlo. I choć nad całością bezsprzecznie unosi się duch lat 80-tych, to muzyka Króla wciąż pozostaje propozycją w pełni autorską i odrębną.

Głos oraz impresyjne, introwertyczne teksty Króla stały się jego znakiem rozpoznawczym i roztacza nad „Wijem” mroczną i zimną aurę niesamowitości. To ona sprawia, że codzienne czynności i sytuacje nabierają złowieszczych znaczeń, w których panują wycofanie, niepewność i wyczerpujący stan czuwania. Błażej Król chadza własnymi ścieżkami, z dala od przetartych szlaków i pierwszego planu. Być może dlatego pytany o „WIJA” mówi o muzyce dla „statystów i kaskaderów”.

Promocja:

Joanna Rawska; asia@kayax.net, tel. 691 696 322

Michał Wiaderek; michal@kayax.net, tel. 668 491 583